WIADOMOŚCI POLSKIE

NIEZALEŻNY TYGODNIK INFORMACYJNY

Wyd. rok X | 1 LIPIEC 1949 | Nr. 417



STOCKHOLM

Rok X.
Nr.18/417
Stockholm, dnia 1 lipca 1949.

Na prawach rękopisu.

WIADOMOŚCI POLSKIE.

Niezależny tygodnik informacyjny.

KOŁCHOZY ZA 5 LAT ?

Za parę tygodni nastąpi w Polsce ostateczna likwidacja resztek ogniw organizacyjnych dawnego PSL przez połączenie z SL-em. W ten sposób całość życia politycznego wsi ma być poddana jednolitej dyspozycji.

Jest rzeczą właściwą zapoznać w tej chwili czytelnika z wewnętrzną strukturą SL, z zakulisowymi lub poufnymi metodami pracy oraz z sylwetkami tych działaczy którzy SL-em kierują.

Tak zwane "partie" w krajach satelickich będące jedynie organami kominformu "do zadań specjalnych" mają wszędzie tę samą strukturę i metody pracy. Pobieżny choćby rzut oka na wewnętrzną maszynerię jednej takiej "partii" pozwala łatwiej zrozumieć całość systemu organizacyjnego komunistów.

Jak więc przedstawia się "SL"?

Ilość członków SL, która oficjalnie podawana jest na 500-600 tysięcy wynosi rzeczywiście według kartotek partyjnych dostępnych jedynie dla wtajemniczonych ok. 140 tysięcy. Jednak praca organizacyjna prowadzona jest z wielkim rozmachem i bez względu na jakiekolwiek koszta. Partia ma nieograniczone wprost fundusze, które wpływają z budżetu prezydium Rady Ministrów. Zadaniem partii postawionym jej przez Politbiuro jest: "Zmobilizować masy chłopskie niedojrzałe jeszcze do marksizmu-leninizmu". Według poufnych instrukcyj członkom NKW nie wolno nigdy występować jako marksistom, a nawet używać tej nazwy. W ścisłym gronie członkowie władz naczelnych stawiają jednak sprawę wyraźnie to jest, że partia stanowi tylko ekspozyturę partii komunistycznej dla wypełnienia specjalnego zadania. Wszelka działalność na wszystkich szczeblach jest uzgadniana z PZPR przez sekretarzy partyjnych oraz na stałych konferencjach międzypartyjnych.

Po dyskusji sekretarz PZPR reasumuje wyniki i ta "reasumpcja" jest bezapelacyjna.

Na czoło grupy rządzącej w SL wysuwa się marszałek sejmu Kowalski, przewodniczący Rady Naczelnej. Posiada autorytet "u góry" i opinia jego jest prawem. Zawdzięcza to swojej wybitnej inteligencji, zdolnościom, które z niego niegdyś fornala z Małopolski Wschodniej, uczyniły dygnitarza . Należy on niewątpliwie do szczupłej grupy: Berman, Bierut, Zawadzki, kierującej krajem. Jest przytym świetnym mówcą. Przemawia rzadko i bardzo krótko, lecz w przemówieniach tych niema nigdy frazesów. Przemówienia jego

odbywają się najczęściej na zebraniach zamkniętych NKW SL.

Obok Kowalskiego wybitną indywidualnością jest Podedworny (Minister Lasów) nazywany "jedynym chłopem w NKW". Wpływy jego zostały ostatnio osłabione przez starcie z Drewnowskim, który jednak sam również "wykończył się" w tej walce. Korzycki, wicepremier jest tylko posłusznym narzędziem bez indywidualności ' podobnie jak Dąb-Kocioł(minister rolnictwa) karierowicz, mało inteligentny lecz nie przebierający w środkach Ministrem poczt z ramienia SL po zlikwidowanym Putku jest Szymanowski Nic nie mają natomiast po powiedzenia byli rozłamowcy z PSL, jak np.Rek, którego trzyma się jeszcze w NKW z łaski.

Najbliższym doradcą Korzyckiego w sprawach taktycznych jest prof. Strzemiński były pułkownik przedwojenny.

Z działaczy młodszych wybił się b.płk.B.CH.Ozga Michalski wiceprezes Zw.Młodzieży Polskiej i poseł Cieślak,teoretyk gospodarczy.

Warto zaznaczyć, że Ozga-Michalski mimo niewątpliwych talentów nie cieszy się pełnym zaufaniem.Chodzi o to, że jest on jednym z dowódców Batalionów Chłopskich, którymi kierował wraz z Kamińskim,Maślanką itd. Komuniści zaś stosują daleko idącą ostrożność wobec takich ludzi, którzy potrafili zorganizować w czasie okupacji stutysięczną armię chłopską.To też b. kmdt.gł.B.Ch.Kamiński został ostatnio "wykończony",Maślanka trzymany jest na uboczu, a Ozga-Michalski każdej chwili może się spodziewać likwidacji.

Zadaniem najważniejszym jakie postawiono przed SL jest kolektywizacja rolnictwa i SL ma stać się głównym narzędziem w tej akcji.

Tworzenie "wsi wzorowych" (po dwie w każdym powiecie) jest tylko wstępem do akcji szerszej rozłożonej <u>na okres 5 lat. Po pięciu latach</u>, tj. w 1955 r.<u>kolektywizacja ma być bezwarunkowo zakończona i nie należy</u> ani przez chwilę wierzyć oświadczeniom, że kolektywizacja jest planowana długofalowo na kilkadziesiąt nawet lat. Jest to jedynie manewr uspokajający. Zdaniem speców skolektywizowanie ziem odzyskanych,gdzie wielkie majątki poniemieckie stanowią " naturalne" ośrodki kołchozowe da się przeprowadzić bez wstrząsów w ciągu dwu lat. Jednocześnie przeprowadzana będzie odbudowa t.zw. terenów przyczółkowych,leżących wciąż jeszcze w ruinach.W ten sposób po dwóch latach połowa ziemi uprawnej znajdzie się w ramach kołchozów.Reszta zostanie załatwiona wówczas metodą "rewolucyjną" - tj. przez UB i zsyłkę.

Hasło wszczęcia walki klasowej na wsi przez postawienie przeciw sobie chłopa biedniejszego i zamożniejszego nie jest w łonie partii brane poważnie.

Nikt nie wierzy w istotną walkę klasową. Chodzi jedynie o przeprowadzenie sztucznego rozdziału i wywołanie odsunięcia się większości chłopów od tej prześladowanej warstwy "bogaczy chłopskich".

Dla całkowitego opanowania wsi trzeba jednak stworzyć kadrę działaczy chłopów-komunistów.SL posiada specjalnie opracowane metody werbunku "nowych" ludzi i jest rzeczą interesującą poznać je.

Co pewien czas (6-8 miesięcy) przeprowadza się t.zw. poufną akcję personalną.Około 30 osób z pośród personelu politycznego NKW wyjeżdża w teren, do ośrodków wojewódzkich dokąd sprowadza się również kandydatów na przyszłych aktywistów.Dobór kandydatów przeprowadzają przedtym placówki powiatowe według instrukcji: wskazać każdego z młodych, który wyróżnia się w pracy partyjnej czymkolwiek, inteligencją,pracowitością, zapałem lub autorytetem, wykształceniem i jakimikolwiek zdolnościami.

Członek NKW przeprowadza rozmowy z kandydatami po uprzednim zasięgnięciu opinii o kandydacie w UB oraz u sekretarza PZPR. Jeśli opinia tego ostatniego o kandydacie jest negatywna to odpada on automatycznie.

W rozmowie, która jest kompletnym egzaminem politycznym i psychologicznym egzaminator musi zadać następujące pytania:

1) Sprawa stosunku do religi? Jeśli kandydat odpowie, że uczęszcza do kościoła - przestaje wchodzić w rachubę i zostaje odrzucony.

2) Stosunek do marksizmu? Tutaj nie wymaga się głębszej znajomości zasad.Egzaminator ma swobodnie ocenić, czy kandydat ma cechy umysłu po-

zwalające na myślenie typu "naukowo-marksowskiego".

3) Stosunek do sojuszu robotniczo-chłopskiego? Za odpowiedź karygodną uważa się zdanie, że "chłopów jest więcej więc powinni mieć decydujący głos". Egzaminator ma przytym obowiązek zadać to pytanie w sposób prowokujący taką właśnie odpowiedź. Odpowiedź, że klasa robotnicza i chłopska mają równe prawa, jest uważana za odpowiedź wątpliwą. Odpowiedzią pozytywną jest tylko twierdzenie, że klasa chłopska iść powinna pod przewodnictwem klasy robotniczej.

4) Stosunek do Związku Radzieckiego? Wymagana odpowiedź jest jasna.

5) Jak dzieli się obecnie świat? kandydat musi wykazać zrozumienie że podział świata nie przebiega rzekomo wzdłuż granic politycznych, czy geograficznych. Podział biegnie przez granice klasowe. Ten dogmat należy udowodnić przykładami.

Po zakończeniu rozmowy egzaminator wypełnia specjalne formularze i "typuje" kandydata, to jest konkretnie wskazuje stanowisko i rodzaj pracy do jakiej należy go przeznaczyć.

Na zakończenie tego szkicu - kilka słów o uposażeniach kierowników partyjnych: członek NKW otrzymuje 50 tys. zł. miesięcznie, a drugie tyle ma z djet za wyjazdy. Kierownicy wydziałów wojewódzkich mają tylko po 30 tys. prócz diet mieszkania służbowego itd.

Wszystkie te przygotowania służą jednemu tylko celowi: stworzeniu aparatu politycznego, który przeprowadzi kolektywizację rolnictwa. Góra komunistyczna uważa, że iż aparat ten jest znacznie ważniejszy niż park maszynowy. W ramach planu 6-o letniego przemysł ma wyprodukować wystarczającą liczbę traktorów - wyprodukować natomiast odpowiednich ludzi jest znacznie trudniej.

Ł. W.

PROCES DOBOSZYŃSKIEGO

W Warszawie rozpoczął się jeszcze jeden wielki proces pokazowy. Na ławie oskarżonych zasiadł inż. Adam Doboszyński wsławiony przed wojną "wyprawą" na Myślenice - dość dziecinnie pomyślaną próbą "rewolucji narodowej". Doboszyński, człowiek inteligentny, lecz pozbawiony zmysłu rzeczywistości, odważny lecz lekkomyślny, pełen sarmackiej fantazji z typowo warcholskimi naleciałościami nigdy nie był brany poważnie przez odpowiedzialnych działaczy politycznych. Ideowo przyznawał się do przekonań narodowych, lecz w stronnictwie narodowym był tylko przelotnie.

Obecnie reżym stara się uczynić z tego harcownika politycznego jakąś wybitną postać "faszystowskiego podziemia" niemal przywódcę, i proces ten ma stać się kompromitacją emigracji. Oskarżenie mówi o szpiegostwie na rzecz Niemiec, o organizowaniu partji "narodowo - katolickiej" w kraju itd. Przytaczamy poniżej, bez komentarzy własnych przebieg procesu według sprawozdań warszawskich.

Akt oskarżenia zarzuca Doboszyńskiemu, że" od lutego 1933 do września 1939 działając na rzecz hitlerowskich Niemiec pełnił funkcję agenta niemieckiego wywiadu. Szefem jego był przedstawiciel wywiadu niemieckiego Paul w Berlinie. Otrzymywał wynagrodzenie w wysokości 1000 zł miesięcznie. Niemcy również za pośrednictwem niejakiego Szuraka w Krakowie udzielili mu funduszów na założenie przedsiębiorstwa, mianowicie firmy budowlanej w Krakowie.

Następnie zarzuca mu oskarżenie że od roku 1944 był agentem wywiadu angielskiego i w tej roli przybył do Polski w grudniu 1946.

Doboszyński do winy nie przyznał się i odwołał także swe zeznania złożone w śledztwie, w których przyznaje się do pracy na rzecz Niemiec.

Oskarżenie zajmuje się wreszcie szczegółowo działalnością Doboszyńskiego w Londynie, gdzie w okresie premjerostwa gen. Sikorskiego wydawał "tajny" biuletyn "Walka" rozpowszechniany wśród wojska. Miał on wykraść z MSZ i opublikować przedwcześnie dokumenty dotyczące rozmów prowadzonych przez gen. Sikorskiego z Rosją. Uczynił to na polecenie rezydenta niemieckiego w Lizbonie. Akt oskarżenia twierdzi, że z ramienia gen. Sosnkowskiego zwrócił się do Doboszyńskiego kpt. Sadowski na temat wspólnej akcji przeciw gen. Sikorskiemu. Rozmowy te prowadził początkowo z wyznaczonym płk. Demlem który miał oświadczyć, że istnieje tajne porozumienie zmierzające do usunięcia gen. Sikorskiego. W końcu listopada 1942 miało miejsce spotkanie Doboszyńskiego z gen. Sosnkowskim, gdzie doszło do uzgodnienia stanowisk.

Wtedy również przedsięwzięto kroki dla ułatwienia kolportażu "Walki" wśród wojska.

Przy końcu drugiego dnia procesu Adama Doboszyńskiego i przez cały trzeci dzień rozprawy oskarżony odpowiadał na pytania prokuratora. Wyjaśnienia Doboszyńskiego dotyczyły jego działalności w kraju w okresie przedwojennym i na terenie emigracji w czasie wojny.

Prokurator zapytuje Doboszyńskiego czy nie widzi w koncepcji swej pracy "Gospodarka Narodowa" pewnej wspólnoty z ideami hitlerowskimi. Ponieważ oskarżony stosuje tu swą taktykę wykrętnych odpowiedzi, prokurator odczytuje jeden z ustępów wspomnianej pracy, w którym Doboszyński pisze m.in.: koncepcja "Gospodarki Narodowej" wynika z katolickiej ideologii społecznej. Gospodarka ideologiczna hitlerowców wypływa również z zasad chrześcijańskich".

Prokurator: Czy oskarżony zetknął się z poglądem, że współdziałanie Polski z Niemcami może przynieść Polsce korzyści terytorialne?

Oskarżony: Nie.

Przychylając się do wniosku prokuratora, Sąd ujawnia zeznanie Doboszyńskiego w śledztwie: "Jednym z naczelnych zadań propagandy hitlerowskiej, było uzyskanie współdziałania polsko-niemieckiego przeciw ZSRR. Już w pierwszej instrukcji, którą otrzymałem od swych berlińskich mocodawców była mowa o planach Hitlera porozumienia między Niemcami a Polską w celu wspólnej walki z ZSRR. z tym że Polska na tym porozumieniu ma uzyskać korzyści terytorialne".

Z kolei oskarżony przechodzi do charakterystyki organizacji Obozu Narodowego, m.in. SN, ONR i "Falangi".

Prok.: Która z nich była najbliższa faszyzmowi?

Osk.: (po długim namyśle): Falanga.

Prok.: Kogo chciał osk. uderzyć, organizując pogrom myślenicki?

Osk.: (bez namysłu): Sanację.

Prokurator wobec tego cytuje Sądowi fragment z wydawnictwa "Samoobrony narodu" z roku 1938, zatytułowanego "Rozprawa myślenicka przed sądem".

W rozprawie czytamy: "Oskarżony składając zeznania jako motyw zorganizowania napaści na Myślenice, podawał następujące przyczyny: "zaczęło działać Stronnictwo Ludowe... Zaczęły rozwijać aktywność związki klasowe...

Wstąpiwszy do Stronnictwa Narodowego, postarałem się o to, że mianowano mnie referentem prasy i propagandy zarządu okręgowego SN w Krakowie. Na odprawach referentów mogłem wpływać na całość propagandy SN w kraju. Pozwoliło mi to nie tylko szerzyć ideologię hitlerowską, ale nawet wypełniać konkretne polecenia późniejszych instrukcji w sprawie poparcia pism "Prosto z Mostu" i "Merkuriusza", mimo oporu ze strony części działaczy SN.

Prok.: Kto zwolnił oskarżonego z więzienia w lutym 1939 r.?

Osk.: Minister Sprawiedliwości - Grabowski.

Prok.: Czy oskarżony pisał do Grabowskiego?

Osk.: Mój obrońca, adw. Stypułkowski, prowadził w tej sprawie z Grabowskim rozmowy. Wydaje mi się, że była to inicjatywa Grabowskiego.

Prok.: A co oskarżony wie o Grabowskim?

Osk.: Podejrzewano go o służenie wywiadowi niemieckiemu.

Odpowiadając w dalszym ciągu na pytania prokuratora Doboszyński zeznaje, że po zwolnieniu z więzienia objeżdżał całą Polskę z odczytami i przemówieniami, deklarując się jako wróg Niemiec. Mimo iż po wyroku w sprawie Myślenic nie wolno mu było służyć w wojsku - we wrześniu 1939 r. wstępuje do armii.

Prok.: W 1939 r. oskarżony nie był powołany do wojska?

Osk.: Nie byłem.

Dla wyjaśnienia czy oskarżony wstąpił do wojska z własnej inicjatywy prokurator odczytuje fragmenty zeznań, złożonych przez oskarżonego w śledztwie. Zeznał on wówczas m.in.: "Jeżeli chodzi o dalsze instrukcje, to w ciągu lata 1939 r. otrzymałem jeszcze dodatkowe wskazania, żebym się postarał wziąć udział w kampanii polsko-niemieckiej znów w tym samym celu żeby mieć w społeczeństwie polskim nieposzlakowaną kartę.

W dalszym ciągu zeznań oskarżony przyznaje, że znał Stanisława Grocholskiego, którego brat był agentem Gestapo, a później anglosaskiego wywiadu. Oskarżony słyszał również, że jedną z sióstr Grocholskiego zabita została przez członków Ruchu Oporu w Warszawie za służbę u Niemców.

Prok.: "Może oskarżony przedstawi, w jaki sposób Stanisław hr Grocholski wykradł notę Związku Radzieckiego i dostarczył ją oskarżonemu?

Oskarżony przyznaje, że notę otrzymał od hr. Grocholskiego, który jak twierdzi, miał swoje dawne stosunki w Ministerstwie Spraw Zagranicznych

Reżim dąży do podkopania zaufania mas do duchowieństwa. Tem niemniej i w Polsce doszło ostatnio do ekscesów. Zorganizowana bojówka studentów komunistycznych wykorzystała procesję Bożego Ciała w ostatni czwartek do zaatakowania wiernych, starając się rozpędzić procesję, rzucając kamieniami i butelkami w księży, zakonnice i uczestników procesji. Gwizdami i szyderczymi wrzaskami usiłowano zagłuszyć pieśni religijne. Doszło do krwawych zajść i licznych aresztowań. Procesję prowadził ks. arcybiskup Wyszyński. Oczywiście ze strony reżimu nie było na procesji żadnego przedstawiciela.

Klęska komunistów w Belgii.

Prawda o Sowietach i warunkach życia w krajach ujarzmionych rozpowszechnia się coraz bardziej na zachodzie i komunizm traci wszędzie swe wpływy. Ostatnio wykazały to wybory parlamentarne w Belgii, gdzie komuniści stracili połowę swych dotychczasowych mandatów. Wynik wyborów jest następujący: partia katolicka 104 mandaty, (plus 12), socjaliści 66, (-3), liberali 30 (+13) komuniści 12 (- 11), wybory te miały jednocześnie rozstrzygnąć sprawę ewentualnego powrotu do Belgii Króla Leopolda, przebywającego od zakończenia wojny w Szwajcarii. Stronnictwo katolickie postawiło jako pierwszy punkt swego programu wyborczego sprawę powrotu króla. Liczyło ono na zdobycie całkowitej większości w parlamencie, co umożliwiłoby temu stronnictwu powołanie rządu bez udziału innych stronnictw i wprowadzenie Leopolda z powrotem na tron belgijski. Katolikom zabrakło jednak 3 głosów do absolutnej większości. Sprawa dynastji pozostaje nadal nierozstrzygniętą tym bardziej, że socjaliści grożą strajkiem generalnym na wypadek powrotu króla. Cały ten zatarg nie dotyczy problemu monarchia czy republika, lecz osoby króla, bowiem Król Leopold III naraził się jeszcze przed wojną kierownikom stronnictw politycznych przez swój uparty charakter. Doszło do tego jeszcze jego niepopularne drugie małżeństwo i wreszcie niewyjaśniona przez dłuższy czas sprawa jego kapitulacji w czasie wojny. Wprawdzie z zarzutów współdziałania z Niemcami Leopold został zrehabilitowany, jednak sporo Belgów uważa, że byłoby lepiej, gdyby zrzekł się tronu na rzecz swego syna księsia Baudouin.

Odnalezienie grobu św. Piotra.

Z Watykanu donoszą iż od 10-ciu lat prowadzone wykopaliska pod Bazyliką św. Piotra dały niezbite dowody, iż prochy św. Piotra, które według legendy staro-chrześcijańskiej spoczywać miały pod Bazyliką istotnie się tam znajdują. Odnaleziono mianowicie marmurową płytę z napisem potwierdzającym, iż na miejscu Bazyliki znajdował się niegdyś cyrk Nerona zamieniony następnie na cmentarz chrześcijański, gdzie pochowano apostoła Piotra po jego męczeńskiej śmierci.

N.Z.

CZY NOWA AFERA SZPIEGOWSKA?

Policja szwedzka natrafiła ostatnio na ślad podejrzanej działalności pewnych firm handlowych skandynawsko-polskich i skandynawsko-czeskich (t. zw. firm mieszanych). Istnieją poważne przypuszczenia, iż firmy te stanowią ośrodek finansujący działalność Sowietów i Kominformu w Skandynawii, w krajach anglo-saskich, a zwłaszcza w USA. Ośrodek dyspozycyjny tych akcyj znajduje się w Oslo i jest powiązany z norweskim przemysłem śledziowym i ruchem statków łowiących śledzie na Morzu Północnym i Atlantyku. Na ślad tej afery trafiła policja w czasie aresztowania w porcie Trelleborg kilku przemytników, którzy legitymowali się węgierskimi paszportami. Okazało się, że pracowali oni dla Kominformu. Właśnie to sensacyjne odkrycie w Trelleborgu stało się podobno przyczyną odwołania posła węgierskiego ze Stockholmu oraz gwałtownej czystki w poselstwie węgierskim.

LIKWIDACJA DRUKARNI KATOLICKICH.

Reżim wykonał nowy akt represji przeciwko Kościołowi konfiskując wielką drukarnię katolicką w Niepokalanowie i poddając ścisłej kontroli 14 innych katolickich zakładów drukarskich. Prasa reżimowa już od paru tygodni atakowała gwałtownie akcję wydawniczą Niepokalanowa, a przede wszystkim drukowany tam miesięcznik "Rycerz Niepokalanej". Wszystkie maszyny z Niepokalanowa m.in. dwie maszyny rotacyjne, 3 maszyny płaskie, szereg linotypów rozmontowano dnia 12 maja, załadowano na 53 samochody ciężarowe i wywieziono w nieznanym kierunku. Wywózka została zakończona 17 maja

Wartość wywiezionych urządzeń wynosi ponad 3 miliony kr.szwedzkich. W ten sposób wszystkie bez wyjątku drukarnie w kraju są w rękach reżimu.

WIADOMOŚCI Z KRAJU.

OGŁOSZONY ZOSTAŁ WYROK w procesie krakowskim o współpracę z propagandą niemiecką. Literaci Feliks Burdecki i Jan-Emil Skiwski skazani zostali zaocznie na karę dożywotniego więzienia. Marian Maak skazany został na 10 l. więzienia i konfiskatę majątku, Ewa-Janina Smolka na 7 l. więzienia i Piotr Paliwoda-Matiolański na karę 4 l.więzienia.

CENTRALNY URZĄD SZKOLENIA ZAWODOWEGO został powołany do życia z zadaniem przygotowania kadr dla wykonania planów gospodarczych. Do zakresu działania CUSZ należą sprawy szkolenia i przysposobienia zawodowego dla potrzeb przemysłu, rzemiosła i handlu. CUSZ przejmie wszystkie szkoły i kursy zawodowe podległe dotychczas ministrom przemysłu i handlu lub min.oświaty. Prezesem CUSZ mianowany został Janusz Zarzycki przewodniczący Związku Młodz.Polskiej.

OTWARCIE LINII ŚREDNICOWEJ w Warszawie nastąpiło dnia 23 czerwca. Linia jest całkowicie zelektryfikowana i droga z Otwocka do Nowego Dworca Głównego w Warszawie trwa ok.30 minut.

NOWI DYREKTORZY TEATRÓW PAŃSTWOWYCH zostali mianowani w całym kraju. Dyrektorem Teatru Polskiego i Kameralnego w Warszawie został Leon Schiller Teatr Nowy w Warszawie - Warnecki i Tuwim, Teatr Rozmaitości - Damięcki, Miejskie teatry dramatyczne w Krakowie - Br.Dąbrowski, Teatr Polski w Poznaniu - W. Horzyca,Teatr im.Wojska Polskiego w Łodzi - zmienia nazwę na Teatr im.Jaracza - Iwo Gall, Teatr Powszechny w Łodzi - K.Adwentowicz Teatr w Szczecinie - Z.Sawan,Teatr w Częstochowie - E. Poreda.

NA KARĘ ŚMIERCI skazano w Warszawie Zenona Malinowskiego konfidenta Gestapo za spowodowanie śmierci wielu członków organizacyj konspiracyjnych Malinowski był pracownikiem Straży Ogniowej w Warszawie.

PARK ETNOGRAFICZNY w rodzaju szwedzkiego Skansenu powstać ma na wielkiej przestrzeni między Żoliborzem poprzez Marymont,Bialany aż do Młocin W starym pałacyku Brühla w Młocinach otworzono muzeum etnograficzne.

KOLUMNA ZYGMUNTA jest już oszlifowana i wypolerowana, czeka na ustawienie. Skutkiem obróbki kolumny bryła marmuru straciła na wadze ok.12 tonn i obecna jej waga wynosi ok.24 tonny.

W PRZYSZŁYM ROKU SZKOLNYM mają być założone szkoły we wszystkich obwodach, w których ilość dzieci w wieku szkolnym jest wyższa niż 20-cia. 15 września będzie przeprowadzona w całym kraju ewidencja dzieci. Na ogólną liczbę 22 tys.szkół - jest 8 tys.szkół o jednym nauczycielu i 5 tys.szkół o 2 nauczycielach.

REŻIM ZWRÓCIŁ SIĘ do Brytyjskich władz okupacyjnych z żądaniem wydania mu archiwum z Królewca.Archiwum to wywieziono w r. 1944 do Goslaru składa się głównie z archiwum zakonu krzyżackiego od XIII w. i archiwum książęcego z w.XVI. Poza tym archiwum zawiera korespondencję w języku niemieckim z Mikołajem Kopernikiem.

ZŁOŻA MARMURU odkryto ostatnio w Stroniu Śląskim na Górze Krzyżatka Są to złoża białego marmuru oraz duże pokłady marmuru zielonego z czerwonymi żyłkami. Jednocześnie w okolicy Wojcieszowa odkryto złoża marmuru fioletowego będącego niezwykle rzadkim zjawiskiem i sprowadzanego dotychczas z greckiej wyspy Kyros.

DO ROSJI WYJECHAŁA w ub.sobotę wielka wycieczka chłopska, licząca 420 osób.Jest to już trzecia z rzędu wycieczka chłopska do Rosji.Imprezy te pomyślane są jako akcja pomocnicza zmierzająca do oswojenia chłopów z kolektywizacją wsi.Po zwiedzeniu Kijowa wycieczka została podzielona na 12 grup - udała się na zwiedzanie kołchozów w poszczególnych obwodach Ukrainy.

CENA POGRZEBU w Polsce jest tak wysoka, że nawet prasa reżimowa ostatnio zajęła się tą sprawą. Średnio koszta pogrzebu wynoszą 50 tys. zł., w czym miejsce na cmentarzu kosztuje 20 tys., zaś za trumnę sosnową miejskie zakłady pogrzebowe liczą 12 tys.zł. Trumna dębowa kosztuje 24 tys zaś metalowa 80 tys.zł.

W POZNANIU skazano na karę śmierci, zamieniając ją na mocy amnestji na 15 lat więzienia 24-letniego Kazimierza Adamskiego, oskarżonego o działalność w nielegalnej organizacji. Tenże sąd skazał trzech 15-letnich chłopców Henryka Burę, Zygmunta Szczepaniaka i N.Siątkowskiego na rok więzienia za nielagalne przechowywanie pistoletów.

PRZEGLĄD SYTUACJI MIĘDZYNARODOWEJ.

Rozreklamowana i okrzyczana konferencja czterech ministrów spraw zagranicznych w Paryżu nie dała oczekiwanych przez zachód rezultatów. Nie osiągnąwszy zgody w sprawie przywrócenia jedności Niemiec konferencja dała w skromnym wyniku jedynie uzyskanie formalnego zobowiązania Sowietów nie wznowienia blokady Berlina. Układ w sprawie współdziałania w Niemczech przewiduje ponadto rozbudowę stosunków handlowych między wschodnimi a zachodnimi Niemcami, jednak ustalenie szczegółów będzie zadaniem rzeczoznawców. Wspólnego organu wykonawczego niemieckiego, jak to początkowo proponował Wyszyński nie będzie. Niemcy i Berlin pozostaną nadal podzielone na komunistyczną strefę wschodnią, a zachodnia, okupowana przez mocarstwa anglo-saskie i Francję rządzone będą przez Niemców według opracowanego w Bonn statutu. Wreszcie zobowiązano zastępców ministrów spraw zagranicznych do opracowania do dnia 1 września traktatu pokojowego z Austrią i przedłożenia go we wrześniu do podpisu. Postanowienie to nie oznacza jednak bynajmniej, iż sprawa pokoju z Austrią jest już wyjaśniona. Rosja w każdej chwili będzie mogła znów zastosować swą taktykę i w razie potrzeby storpedować traktat pokojowy. Reasumując stwierdzić można, iż konferencja zakończyła się właściwie tylko pewnymi udogodnieniami w stosunkach handlowych na czym zależało przede wszystkim Sowietom. Nie jest już bowiem dziś tajemnicą, że na zerwaniu stosunków między Wschodem a Zachodem w znacznie większym stopniu ucierpiały Niemcy Wsch. i rosyjscy satelici, aniżeli zachód. W każdym razie wyniki konferencji przyczyniły się do pewnego odprężenia atmosfery politycznej.

Kryzys wśród satelitów.

Trudności gospodarcze państw satelickich powstały z jednej strony na skutek gwałtownego upaństwowienia całego ich życia gospodarczego, jak i bezprzykładnego wyzysku tych krajów przez Rosję, z drugiej zaś strony wskutek blokady zachodu. Stało się to przyczyną wrzenia w partiach komunistycznych Wschodu, gdzie niejeden działacz buntuje się przeciw dławiącemu wszelką samodzielność kierownictwu Moskwy. Jednym z ostatnich przykładów porachunków wewnątrz stronnictw komunistycznych jest sensacyjne aresztowanie pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Zachodu węgierskiego min. spraw zagr. Rajka. Był to jeden z najbardziej fanatycznych i wybitnych komunistów węgierskich. Początkowo był on ministrem spraw wewnętrznych, na tym stanowisku zorganizował węgierską tajną policję i przeprowadził likwidację stronnictw niekomunistycznych. Wykluczenie Rajka z partii , aresztowanie go, a wraz z nim kilku tysięcy policjantów, których podobno wszystkich wysłano do Rosji wywołało duże wrażenie i zaniepokojenie w szeregach satelickich komunistów. Ostatnio gruchnęła sensacyjna wiadomość o odwołaniu a podobno nawet aresztowaniu ambasadora sowieckiego w Budapeszcie oskarżonego o współdziałanie z Rajkiem.

Walka z Kościołem.

Nie bacząc na swe wewnętrzne trudności satelici kontynuują na rozkaz Moskwy walkę z Kościołem Katolickim. Rozgrywka ta przybrała szczególnie jaskrawe formy w Czechach gdzie osoba arcybiskupa Berana skupiła na sobie ataki komunistów. Arcybiskup Pragi Beran nie bacząc na "areszt domowy" opuścił w dzień święta Bożego Ciała swój pałac i udał się na nabożeństwo do Katedry św. Wita , gdzie wygłosił płomienne kazanie. Sprowokowało to znajdujących się w świątyni bojówkarzy do przerwania nabożeństwa i sprofanowanie nabożeństwa. Acybiskup Beran polecił w następstwie zatargu z rządem zamknąć konsystorz praski czyli centralę administracji kościelnej. Watykan w odpowiedzi na zamach rzucił ekskomunikę na założoną przez komunistów dywersyjną "akcję katolicką". Episkopat czeski ogłosił w ubiegłą niedzielę list pasterski żądając uszanowania wolności kościoła i zachowania w Czechach etyki chrześcijańskiej. W odpowiedzi na to nastąpiły aresztowania setek księży zwłaszcza w Słowacji pod zarzutem, że odczytywali w kościołach ten list pasterski.

W Polsce ,jak donoszą korespondenci reżim prowadzi walkę z Kościołem drogą podstępną unikając na razie jawnego konfliktu lecz wzamian za to stosując metodę prowokacji. Zdając sobie sprawę, że w Polsce katolicyzm zakorzeniony jest szczególnie głęboko, stając się synonimem polskości

Biskup Beran.

Jest jakaś zniewalająca siła symbolu w fakcie, że w przełomowej walce dobra ze złem, kultury chrześcijańskiej z ateuszowskim materializmem, w jej najbardziej zaognionych punktach na barykadzie wolności i wiary stają synowie chłopów.

Synem pracującego ludu śląskiego był duchowy hetman Polski Kardynał Hlond z chłopów pochodził kardynał Mindszenty i synem chłopów jest arcybiskup Pragi ks. Beran, z męstwem i wiarą przeciwstawiający się atakom komunistycznym na kościół katolicki w Czechach.

Ks. Beran urodził się w Pilznie w 1885 roku. Rodzice jego mieli pod miastem niewielkie gospodarstwo rolne. Po zajęciu Czechosłowacji w 1938 roku,ks.Beran naraził się hitlerowcom i został osadzony w więzieniu Pankrac gdzie więziono skazanych na śmierć patriotów czeskich.W dwa miesiące później przeniesiono go do Dachau,gdzie musiał spełniać najcięższe i najbardziej poniżające roboty.W lecie 1943 roku zapadł ciężko na tyfus brzuszny. Po czterech tygodniach choroby wraca więcej do szkieletu niż do człowieka podobny do baraków,gdzie dostaje pracę przy robieniu pończoch. Przeniesiony z czasem na "szrajbera" do kancelarii obozowej,zdołał przemycić statystyki obozowe do kraju, dając setkom rodzin czeskich pierwsze wiadomości o ich synach więzionych w Dachau. Pod koniec zatrudniono go przy sadzeniu kartofli.W dniu 26 maja 1945 roku obóz zajęli Amerykanie. Ks.Beran wraca do Czech otrzymuje z rąk prez.Benesza krzyż wojenny za pełne męstwa zachowanie się w okresie okupacji i w obozie.Więźniowie obozu Dachau wśród nich nawet komuniści wystawiają ks.Beranowi jaknajlepsze świadectwo.Uczynny i ofiarny dzielił się z potrzebującymi ostatnim kawałkiem chleba.

Dr Wojciech Bincak jeden z czołowych komunistów słowackich pisze w swej książce "Ks.Dr Józef Beran był jednym z najszlachetniejszych i najlepszych kolegów z jakimi spotkałem się w obozie.Zawsze gotów pomóc współtowarzyszom, dzielił się swymi nikłymi porcjami żywności z bardziej głodnymi.Koc swój, jedyny jaki posiadał oddał choremu koledze.Gdy pewnego razu podawał chleb żydowskiemu współwięźniowi,został schwytany przez nieludzkiego nadzorcę spoliczkowany. Ni razy ni karcer nie zdołały powstrzymać ks. Berana od niesienia pomocy kolegom".

Miłosierdzie i szlachetność jednały mu serca, nawet zaciętych przeciwników religii i kościoła.

Tak wygląda sylwetka tego "faszysty" przeciw któremu komuniści mobilizują dziś w Czechach cały swój aparat.

PO ZJEŹDZIE ZWIAZKU b. WIEZNIÓW.

W ubiegłym tygodniu odbył się w Stockholmie doroczny Zjazd Związku b. Więźniów Politycznych, największej z polskich organizacyj w Szwecji.

Przemówienia powitalne wygłosili: w imieniu Rady Uchodźctwa p.Min. Sokolnicki oraz zaproszeni przedstawiciele innych związków w imieniu swych organizacyj.

Ilość obecnych delegatów była jak co roku niewielka, natomiast zwiększyła się ilość nadesłanych pełnomocnictw tak że Zjazd reprezentował około 160 głosów.

Sprawozdanie prezesa Lisińskiego wywołało ożywioną dyskusję,poczym wybrano nowe władze w składzie następującym:

Prezes - W.Siąkowski, wiceprezes - Ł.Winiarski,
Członkowie: K.Lenkszewiczowa, M. Pluciński, I.Raźnikiewicz,J.Kaszuba J.Dłużewski; zastępcy: H.Lambrechtówna,J.Słowik,Banasiak.
Sąd Koleżeński: Szczypiorski,J.Urbański,St.Pokrzywnicki.
Komisja Rewizyjna: M.Chrapka, P.Zawada, K.Zielski.

W sprawie przystąpienia do Zjednoczenia Walny Zjazd postanowień poprzedniego Zarządu nie zatwierdził i zalecił nowemu Zarządowi przeprowadzenie dalszych rokowań z Radą Uchodźctwa, celem formalnego przystąpienia do Zjednoczenia, jednakże z zachowaniem autonomii Związku.

WIADOMOŚCI ZE SPORTU.

Międzypaństwowy mecz piłki nożnej Polska-Dania odbył się w obecności 40 tys.widzów w Warszawie.Był to mecz rewanżowy po przegranej polskiej reprezentacji w Kopenhadze 0:8. Rewanż jednak nie udał się, gdyż Duńczycy zwyciężyli znowu w stosunku 2:1.Bramki dla Danii zdobyli Reckendorf i Lundberg, a dla Polski Kokot II.

+

W Warszawie odbyły się zawody motocyklowe na żużlu między Polską a Szwecją.Motocykliści polscy okazali się mniej przygotowani do zawodów i przegrali w wysokim stosunku 75:40.

JAK ZDOBYWAĆ PRZYJACIÓŁ

Dobrze jest mieć przyjaciół. Ale jak ich zdobyć? Na to pytanie stara się odpowiedzieć Dale Carnegie. Napisał małą książeczkę p.t. "Jak zdobywać przyjaciół i wpływać na ludzi". Doczekała się ona w Nowym Jorku 15 wydań, a ogólny nakład o wiele przekroczył 2 miliony egzemplarzy.

Rady swe oparł Dale na podstawie długiej lektury słynnych myślicieli i na własnych doświadczeniach z obcowania z ludźmi. I wnioski swe ujął w formie przykazań. Zobaczymy na ile są słuszne. Pierwsze przykazanie głosi "Unikaj krytykowania innych", bo "krytykowanie jest niebezpieczne, rani miłość własną ludzi, ich dumę, podważa ich poczucie ważności i wzbudza ich niechęć"... Drugie: Zamiast potępiać ludzi, staraj się rozumieć". Jest to rzecz korzystniejsza i bardziej interesująca, niż krytykowanie. Rodzi sympatię, wzajemną tolerancję i uprzejmość. Trzecie: "Bądź szczodrym w pochwałach" ale unikaj pochlebstwa, które różni się od pochwały tym, że jest nieszczere. Słynny filozof amerykański Emerson powiedział na temat wartości innych: Każdy człowiek, którego spotykam, jest pod jakimś względem lepszy ode mnie. Tej zalety staram się od niego nauczyć". Wreszcie czwarte: "Mów innym o tym czego chcą i pokaż, jak to osiągnąć", a będziesz mógł wpływać na nich, jak tylko będziesz chciał.

Nie na tym się kończy mądrość praktyczna Dale Carnegiego. Aby mieć przyjaciół trzeba być lubianym. A na to, by być lubianym, jest sześć sposobów: 1) Interesować się szczerze innymi ludźmi, 2) być zawsze uśmiechniętym, 3) Pamiętać nazwisko człowieka, z którym się spotykasz, bo to jest najmilej brzmiące i najważniejsze słowo w jego mowie ojczystej, 4) Słuchać uważnie innych i zachęcać ich do mówienia o sobie, 5) Mówić o sprawach interesujących innych i 6) Dać odczuć innym ich znaczenie i czynić to szczerze.

Czyż przykazania te wymagają komentarzy? Carnegie twierdzi: Możesz w ciągu 2 miesięcy pozyskać więcej przyjaciół interesując się innymi, niż przez dwa lata starając się innych zainteresować sobą.

Słuchanie innych z zainteresowaniem jest najlepszym sposobem na to, aby samemu wydawać się interesującym. Bo zdaniem pisarza C. W. Elliota "Nic tak nie pochlebia ludziom, jak uwaga, z jaką ich słuchamy". Ludzie wolą dobrego słuchacza od dobrego mówcy, zwłaszcza gdy są w kłopotach Ale skoro już masz mówić, pamiętajmy o tym, co wiedział dobrze Theodor Roosevelt, mianowicie, że "Królewską drogą do ludzkiego serca jest mówić o rzeczach, które dla rozmowcy mają największe znaczenie". A jeśli pochwalisz czyjąś zaletę, lub urodę kobiety, to najlepiej dasz odczuć bliźniemu jego znaczenie." Okazujmy przy tym otoczeniu jak największe względy, a nikt nie pomyśli, że chcesz go poniżyć.

Nie idzie jednak o przypodobanie się ludziom, przez robienie różnych ustępstw ich gustom. Wyglądałoby to na oportunizm. Nie tego chce uczyć omawiana książka. Daje więc też 12 sposobów na pozyskanie ludzi dla naszego sposobu myślenia. Oto one: 1) unikać dyskusji i przekonywania ludzi, bo - trochę smutną prawdą jest - że nie zmienia się cudzych poglądów dowodzeniem. Ludzie są przeważnie przesądni i uprzedzeni, a nie logiczni, 2) Szanować poglądy innych i nigdy nikomu nie odmawiać racji, 3) Jeśli nie mamy racji, przyznajmy się do tego szybko i głośno. Stare przysłowie angielskie mówi: "Walcząc nigdy nie dostaniesz tyle, co chcesz; ustępując zyskasz więcej niż się spodziewałeś", 4) Dać drugiemu całkowicie się wygadać, - potem on we wszystkim ustąpi, 5) Dać innym sądzić, że pomysł jest ich wynalazkiem a zobaczymy, jak go będą popierać, 6) Starać się uczciwie spojrzeć na rzecz z cudzego punktu widzenia, bo od tego zależy powodzenie w postępowaniu z innymi ludźmi, 7) Wczuwać się w cudze myśli i życzenia i dlatego zaczynać zawsze słowami: "Na pańskim miejscu czułbym to samo", a za naszą sympatię będą nas kochać i szanować. 8) Odwoływać się zawsze do szlachetnych pobudek bliźniego, 9) Najlepiej można przekonać ludzi, ujmując swe argumenty w formę udramatyzowaną (czyli teatr jest bardziej sugestywny od podręcznika wyższej matematyki), wreszcie 10) chcąc osiągnąć wykonanie czegokolwiek, pobudzić ducha współzawodnictwa. Nikt nie uchyli się od okazji wykazania swej.. przewagi, 11) Mieć o ludziach dobre mniemanie, aby mogli według niego postępować, bo przysłowie mówi "Daj psu złe imię, a możesz go zaraz powiesić".

Niech każdy błąd wydaje się łatwy do naprawienia. Wreszcie niech ludzie się cieszą, gdy robią to, co ci dogadza. Napoleon dając odznaczenia weteranom zwykł mówić: "Ludźmi rządzi się przy pomocy zabawek". Ale wiadomo, że Napoleon był trochę cynikiem.

PROCES RAVENSBRUECKI

Przed sądem francuskim rozpoczął się proces o zbrodnie wojenne przeciwko 13-tu Niemkom, które, jako dozorczynie w obozie koncentracyjnym w Ravensbrück, dopuściły się licznych zbrodni na uwięzionych.

Prokurator zaznaczył, że zrezygnowały one dobrowolnie z pracy w fabrykach, aby objąć stanowiska w obozie koncentracyjnym.

Wśród młodych jeszcze kobiet znajduje się 28-letnia Margarete Franzen która szereg uwięzionych kobiet pibiła na śmierć i przez swe doniesienie spowodowała powieszenie 5-ciu innych. Poza tym brała ona udział w paleniu setek Żydów węgierskich.

Pod kijami 28-letniej Hildegardy Kerkerman nawet dzieci ginęły. Za najokrutniejszą uchodziła 30-letnia Erna Mühlhaus.

Tylko dwie oskarżone przyznały się częściowo do winy.

KOMUNIKATY

SPK i Zjednoczenie Polskie, Koło w Stockholmie przygotowują na dzień 31 lippca o godz. 19 w sali HSB, Flemingsgatan 39 obchód dla uczczenia piątej rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego. Program tegorocznej Akademji zawiera: 1) Odczyt o Powstaniu, 2) Film z oryginalnych zdjęć dokonanych w czasie walk przez uczestnika Powstania, 3) Film: Warszawa Przedwojenna i 4) Część wokalno-koncertową.

+

Otrzymaliśmy z prośbą o zamieszczenie poniższe OSWIADCZENIE: Niniejszym odwołuję zarzuty podnoszone przezemnie przeciw panu Bolesławowi Szmajdowiczowi i przepraszam go za wyrządzoną mu krzywdę. Hälsingborg dnia 27 czerwca 1949. Podpis: Władysław Rowicki.

+

Zawiadamiamy czytelników, że z powodu przerwy urlopowej następny numer Wiadomości Polskich ukaże się dopiero w końcu miesiąca lecz za to w zwiększonej objętości.

+ +

Zarząd Oddziału SPK Szwecja zawiadamia, że obecny adres brzmi: Zarząd Oddziału SPK box 28, Lund.

OGŁOSZENIA

Prenumerata "Wiadomości Polskich" kosztuje miesięcznie kr. 2:50. Godziny przyjęć w Redakcji: w dni powszednie od g. 10 do 13, w soboty od g. 16 do 18-ej. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Wydawcy: Stanisława Dahn i Friherrinnan Józefa Armfelt.
Adres Redakcji: Riddargatan 25 ö.g., I tr., tel. 60 16 31.